

Kosztów pobytu w DPS nie można ściągać wstecznie

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: niedziela, 14, sierpień 2016 20:59

Grzegorz P. Kubalski

Odsłony: 4833

Nie ma możliwości nałożenia obowiązku zwrotu wydatków poniesionych zastępczo przez gminę za pobyt wstępny w DPS bez uprzedniego określenia decyzją administracyjną obowiązku ponoszenia opłaty i jej wysokości przez skarżącą. Jeśli bowiem organ nie ustalił zobowiązania ciążącego na danej osobie już w decyzji o skierowaniu jej wstępnego do DPS i ustaleniu odpłatności za pobyt na przyszłość, to strona nie powinna być zaskakiwana wysokością tej opłaty ustalaną na późniejszym etapie postępowania z mocą wsteczną.

wyrok WSA w Warszawie z 20 lipca 2016 r., sygn. VIII SA/Wa 954/15, nieprawomocny

W stanie faktycznym leżącym u podstaw przywołanego wyroku przez sześć lat pobytu podopiecznego w domu pomocy społecznej koszty jego pobytu były pokrywane przez samego podopiecznego (70% jego dochodów), a w pozostałej części przez właściwą gminę. W decyzji kierującej do domu pomocy społecznej żadna z osób zobowiązanych – zgodnie z przepisami – do współfinansowania pobytu w domu pomocy społecznej przed gminą nie została do tego zobowiązana. Po sześciu latach właściwa gmina podjęła jednak starania o zwrot części wypłaconych środków.

Sąd administracyjny słusznie uznał takie postępowanie za wadliwe. Wskazał, że wydanie decyzji o skierowaniu danej osoby do DPS winno być poprzedzone postępowaniem, w ramach którego następuje ustalenie osób zobowiązanych do partycypowania w kosztach pobytu w DPS. Natomiast Gmina pokrywa koszty pobytu pensjonariusza w sytuacji, gdy nie ma osób zobowiązanych lub nie można ich obciążyć tymi kosztami z uwagi na sytuację materialną. Drugi obowiązek Gminy to zastępczy za osoby, które przestały się wywiązywać z ustalonego obowiązku lub nie zaczęły się w ogóle wywiązywać. W tej drugiej sytuacji obowiązek małżonka i krewnego ponoszenia części kosztów opłaty za umieszczenie pensjonariusza w domu pomocy społecznej musi być skonkretyzowany w postaci umowy lub decyzji administracyjnej. Jeśli taka konkretyzacja nie nastąpiła to brak jest podstaw do roszczeń regresowych wobec małżonka, czy krewnych osoby umieszczonej w domu pomocy społecznej.